Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str, 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 5 lutego 1935 r. | Nr. 16.

Dlaczego rośnie liczba zarejestrowanych bezrobotnych.

W ostatnich tygodniach obserwujemy bardzo charakterystyczne zjawisko masowej rejestracji bezrobotnych w urzędach pośrednictwa pracy. W końcu stycznia r. b. — jak to doniosła już prasa — liczba zarejestrowanych bezrobotnych osiągnęła 488 tys. Cyfrę tę nazwano „rekordową", istotnie bowiem tak wielka liczba bezrobotnych nie notowana była nigdy w ewidencji biur pośrednictwa pracy.

Co oznacza ten wzrost? Czy jest on odpowiednikiem pogorszenia się sytuacji gospodarczej? Czy istotnie przemysł nasz aż tak bardzo w okresie zimowym ograniczył produkcję, rozpoczął masowe zwalnianie robotników, produkując bezrobotnych zamiast towaru?

Nic podobnego! Cyfry ilustrujące rozmiary naszej produkcji przemysłowej i zatrudnienia wykazują wprost przeciwne tendencje. W listopadzie 1934 r. ściśle prowadzona ewidencja zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie, większym przemyśle przetwórczym, zatrudniającym ponad 20 robotników, w elektrowniach i wodociągach, oraz innych większych zakładach przemysłowych, wykazała, że we wszystkich tych gałęziach pracy zatrudnionych było 564.602 robotników, podczas gdy w listopadzie 1933 r. w tych samych zakładach pracowało 612.464 robotników. Sam większy przemysł od listopada 1934r. zwiększył więc stan swego zatrudnienia o 48.262 osób.

Tę samą tendencję wzrostu można zauważyć również w rzemiośle i drobnych zakładach przemysłowych, zatrudniających prawie drugie tyle, co większy przemysł. Jednocześnie liczba robotników pracujących na robotach publicznych wzrosła o parę tysięcy osób, cyfra zaś częściowo zatrudnionych w przemyśle przetwórczym zmniejszyła się w listopadzie 1934 r. do 31,5%, podczas gdy na jesieni 1932 r. wynosiła 40,6% ogółu zatrudnionych.

Niestety nie dysponujemy jeszcze danemi o zatrudnieniu w miesiącu grudniu 1934 r. i styczniu r. b. W tych miesiącach, jako w miesiącach zimowych, mamy zawsze do czynienia z normalnym sezonowym spadkiem zatrudnienia. W Polsce zwykle okres maksymalnego zatrudnienia przypada na październik, najmniejszego zaś — na miesiąc marzec.

W roku 1928/29, a więc w roku poprzedzającym przesilenie gospodarcze, w wymienionych powyżej większych zakładach przemysłowych różnica między maksymalnem i minimalnem zatrudnieniem wynosiła około 92 tys. osób. Ta cyfra mniej więcej charakteryzować może rozmiary normalnego sezonowego wzrostu bezrobocia w Polsce w okresie zimowym.

W roku 1929/30 cyfra ta była większa i wynosiła 159 tys., a to pod wpływem konjunkturalnego czynnika znacznego spadku ogólnej działalności gospodarczej kraju. W roku 1930/31 różnica ta zaczyna się zmniejszać i wynosi 143 tys. w roku 1931/32 — 124 tys., w r. 1932/33 — 117 tys., w r. 1933/34 — 78 tys., przyczem w ostatnich dwóch okresach najniższe zatrudnienie wystąpiło w miesiącu styczniu.

Jak więc widzimy, już w r. 1933/34 wahnięcie między maksymalnem i minimalnem zatrudnieniem było znacznie mniejsze od normalnego, co przypisać należy z kolei działaniu od 1933 r. konjunkturalnego czynnika wzrostu zatrudnienia, który złagodził zwykły wzrost bezrobocia zimowego. Ponieważ w r. 1934 wzrost zatrudnienia trwał nadal, przeto należy przypuszczać, że normalnie występująca u nas różnica pomiędzy maksymalnem zatrudnieniem na jesieni i minimalnem na wiosnę nie powinna na przełomie 1934/35 r. przekroczyć cyfry 60-70 tys. osób.

Dlaczego więc mamy w końcu stycznia 488 tys. zarejestrowanych bezrobotnych, co oznacza wzrost liczby zarejestrowanych o 194 tys. w porównaniu z październikiem 1934 roku?

Wzrostu tego nie można sobie wytłumaczyć w inny sposób, jak tylko faktem wzmożonej rejestracji różnych osób pozostających bez pracy w nadziei uzyskania w okresie zimy pomocy doraźnej, bądź też uzyskania pracy z wiosną.

Nastroje bezrobotnych są bardzo czułym barometrem oceny sytuacji gospodarczej. Bezrobotny, wystający, całemi dnia pod fabryką, ma możność wyrobienia sobie sądu o sytuacji na rynku pracy. Jeśli widzi, że fabryka zwalnia robotników — gaśnie w nim nadzieja na uzyskania pracy, przestaje więc odwiedzać biura pośrednictwa pracy i spada z ewidencji.

I odwrotnie — jośli bezrobotny widzi, że prace w fabrykach ożywia się, że jego koledzy poczynają znajdywać zatrudnienie — rośnie w nim nadzieja uzyskania zarobku, w związku zaś z tem wciąga się na listę bezrobotnych w swoim urzędzie.

Wydaje się, że przedewszystkiem temi dwoma czynnikami, a więc chęcią uzyskania pomocy doraźnej w okresie zimy i nadzieją na zapośredniczenie do pracy z wiosną r. b., w przewidywaniu zwiększonych w r. b., możliwości zatrudnienia, tłumaczyć sobie należy rekordową cyfrę zarejestrowanego bezrobocia w styczniu r. b., która zapewne w najbliższych tygodniach jeszcze się nieco zwiększy.

Z wzrostu tego w żadnym wypadku nie należy wyciągać fałszywych wniosków o naszej sytuacji gospodarczej, która nietylko nie wskazuje na pogarszanie się, lecz przeciwnie upראwnia — jak to powiedział minister Floyar-Rajchman — do „powściągliwego optymizmu".

Wydaje się, że bezrobotni, masowo rejestrujący się w swych urzędach pośrednictwa pracy, optymizmowi temu dają wyraz. Jesteśmy przekonani, że wielu z nich w swych nadziejach nie zawiedzie się.

Nie będzie daniny szkolnej!

Obrady komisji budżetowej Sejmu.

WARSZAWA. Na początku czwartkowego posiedzenia komisji budżetowej prezes pos. Byrka oznajmił, że do trzeciego czytania budżetu zgłosił wnioski:

Poseł Tebinka, w sprawie rent inwalidzkich, pos. Wierzbicki. Dalsze wnioski — mówi prezes Byrka — zreferuje generalny referant poseł Miedziński.

Poseł Miedziński: W związku z wyrażonemi tu z różnych stron opinjami, oraz przebiegiem dyskusji, wziąłem na siebie inicjatywę zwrócenia się do rządu z propozycją pewnej zmiany. Mianowicie przewidziane pokrycie części wydatków ministerstwa oświaty przez rozbudowę funduszu i wprowadzenie daniny szkolnej. Danina jako nowy podatek nie wydaje się celową i w związku z sytuacją obecną jest pokryciem nie wskazanem. W porozumieniu z ministrem skarbu i z rządem wnoszę tedy, aby skreślić daninę szkolną. W tej chwili spowoduje to konieczność zwiększania preliminowego niedoboru budżetowego, a rząd i minister skarbu przyjęli to do wiadomości, że ewentualnie jeszcze w toku dyskusji nad budżetem rząd zastrzegł sobie możność pokrycia niedoboru szczególnie w granicach tych 18 miljonów, na które poprzednio była przewidzana danina szkolna, przez wskazanie nowych środków pokrycia tych wydatków.

W związku z tem generalny referent przedstawia szereg poprawek, przez które skreśla wpływy funduszu oświatowego i zwiększa wydatki w dziale administracji na łączną sumę 18 miljonów. W ten sposób technicznie w konstrukcji budżetu poprawki wniesione zostaną skonsumowane. Komisja wnioski te przyjęła i posiedzenie przerwano do godz. 12-ej.

O czem rozmawiali Marsz. Piłsudski i Goering?

WARSZAWA 2 2. O godz. 6 wiecz. zajechał pod gmach ambasady niemieckiej samochód ministerstwa spraw wojskowych, do którego wsiedli Goering, ambasador von Moltke i ambasador Lipski. Do Belwederu przybyto drogą okrężną. Tam powitał Goeringa adjutant osobisty Marszałka Piłsudskiego kpt. Lepecki.

P. Marszałek Piłsudski przyjął Goeringa w towarzystwie min. Becka.

Rozmowa Marszałka Piłsudskiego z Georingiem trwała pół godziny, przyczem rozmawiano o wojnie światowej, o roli lotnictwa na wojnie, jakoże Goering jest wybitnym pilotem wojskowym.

Następnie p. Marsz. Miłsudski zaprosił Goeringa do jednego z apartamentów, gdzie w dwójkę toczyła się rozmowa około godzinę.

Goering po zakończonej rozmowie unikał kontaktu z przedstawicielami prasy i opuścił Belweder tylnem wejściem.

Po tej rozmowie opowiadano wśród dziennikarzy zagranicznych, że główną misją Goeringa było przygotowanie terenu do spotkania między Marsz. Miłsudskim a Hitlerem.

Podobno Belweder był przeciwny robieniu zdjęć fotograficznych.

Ekspose min. Becka na komisji zagr. Sejmu.

WARSZAWA. 1. 2. Zapowiedź wygłoszenia przez min. Becka ekspose na komisji zagranicznej Sejmu, spowodowała wielki napływ uczestników zarówno ze strony Sejmu, jak i Senatu na to posiedzenie. Skutkiem tego posiedzenie, które miało się odbyć w sali budżetowej Sejmu, musiało zostać przeniesione do sali plenarnej Senatu. Wśród przybyłych znajdowali się marszałkowie: Switalski i Raczkiewicz, b. premjer Jędrzejewicz, wicemarsz. Sejmu Car, poseł Makowski, senatorowie: Rostworowski i Targowski oraz wielu innych senatorów i posłów, nie będących członkami komisji.

Prezes komisji Radziwiłł otworzył posiedzenie. Na porządku obrad ekspose min. Becka i rozdanie referatów. Prezes pos. Radziwiłł udziela głosu min. Beckowi.

Obszerniejsze streszczenie tego przemówienia podamy w nast. numerze.

Straszliwa katastrofa niemieckiego samolotu pasażerskiego.

Załoga i pasażerowie — 11 osób — zabici.

GDANSK, 1 lutego. Samolot pasażerski linji lotniczej niemieckiej „Deruluft", kursujący pomiędzy Berlinem a Królewcem, wylądował dziś w nocy przymusowo w okolicy Szczecina pod miejscowością Podejduch.

Wskutek zbyt gwałtownego zderzenia się samolotu z ziemnja podczas lądowania aparat uległ zupełnemu rozbiciu.

Załoga w składzie 3 osób oraz 8 pasażerów zostało zabitych.

Wśród zabitych pasażerów znajdują się: Marschal von Bieberstin, brat b, kokonsumela niemieckiego w Gdańsku, a syn b. ambasadora niemieckiego w Londynie, dalej z Langfuhr (przedmieście Gdańska); dyr. Lang, wreszcie z Gdańska Gletz i panna Sontag, a z Zopot von Schulz. Reszta osób, których nazwiska są narazie nieustalone, pochodzą z Niemiec.

Francja dotychczas wydaliła 10. tysięcy polskich górników.

PARYŻ, 1.2. W ciągu roku 1934, jak twierdzi Narodowiec kompanje górnicze we Francji odesłały do Polski ogółem 4.980 górników polskich wraz z rodzinami. Wynosi to łącznie 10.237 obywateli polskich, przyczem dzieci do lat 4-ch nie objęte są powyższą statystyką. Wszyscy oni wyjechali do Polski 16-tu specjalnemi pociągami.

Młodzież zawiesiła portrety P. Prezydenta i Marszałka w salach Uniwersytetu Poznańskiego.

Dnia 29-go bm. odbyło się z inicjatywy Legjonu Młodych Uniwersytetu poznańskiego zebranie studentów w największej sali uniwersyteckiej, w gmachu Collegium Minus. — Na zebraniu tem przedstawiciele poznańskiej młodzieży akademickiej bez różnicy przekonań rozpatrywali kwestję utrzymania dotychczasowego komisarycznego zarządu Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu poznańskiego, lub zwrócenia się do władz uniwersyteckich o zarządzenie nowych wyborów. — Obecną sytuację „Bratniej Pomocy" przedstawił kurator tego stowarzyszenia prof. dr. Dobrowolski. Zebrani wypowiedzieli się za utrzymaniem obecnego zarządu. —

Po zebraniu wśród ogólnego entuzjazmu grupa członków Legjonu Młodych zawiesiła na sali portrety Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W Londynie osiągnięto porozumienie.

Art. V-ty Traktatu Wersalskiego — częściowo anulowany.

LONDYN, 3. 2. Narady francusko-brytyjskie, przerwane o północy, kontynuowane były w niedzielę popołudniu. Minister Laval odłożył swój wyjazd do poniedziałku

Przed północą w ogólnych zarysach porozumienie francusko-brytyjskie zostało osiągnięte i posiedzenie niedzielne poświęcone być ma aprobowaniu tekstu deklaracji, która zostanie w ciągu przedpołudnia zredagowana przez ekspertów obu stron.

Porozumienie ma opierać się na następujących przesłankach:

1. Rozdział V-ty Traktatu Wersalskiego ma być anulowany, z wyjątkiem artykułów, dotyczących strefy zdemilitaryzowanej. Anulowanie miałoby nastąpić wzamian za zawarcie konwencji rozbrojeniowej.

2. Zawarcie kolektywnego paktu bezpieczeństwa ma być zalecone, jak również zawarcie paktów regjonalnych, negocjowanych obecnie, jak paktu gwarantującego niepodległość Austrji i paktu Wschodniego.

3. Wielka Brytanja i Francja postanawiają zaproponować Niemcom, Belgji i Włochom zawarcie konwencji bezpieczeństwa 5 mocarstw, do której weszliby Wielka Brytanja, Francja, Włochy, Belgja i Niemcy. Konwencja ta opierałaby się na zasadzie wzajemnej pomocy. W razie odmowy Niemiec uczestniczenia w tej konwencji, zostałaby ona zawarta bez udziału Niemiec w składzie 4 mocarstw.

Zainteresowane rządy Niemiec, Włoch i Belgji postanowiono zawiadomić natychmiast.

Konstytucja sowiecka ulegnie radykalnym zmianom.

MOSKWA 2. 2. Prezes rady komisarzy ludowych Mołotow upoważniony został do wniesienia w imieniu Centralnego Komitetu na 7-my Kongres Sowietów wniosku o niezbędności poczynienia pewnych zmian w konstytucji sowieckiej: 1) w kierunku dalszej demokratyzacji systemu wyborczego w sensie zamiany niezupełnie równych wyborów na równe, wielostopniowych na bezpośrednie i jawnych na tajne. 2) w kierunku ustalenia społeczno-gospodarczych podstaw konstytucji w sensie uzgodnienie jej z obecnem ustosunkowaniem sił klasowych (stworzenie nowego przemysłu socjalistycznego, pogromu kułactwa, zwycięstwa kolektywów, oraz utrwalenia własności socjalistycznej, jako podstawy ustroju społecznego Zw. Sowieckiego).

Włosko-sowieckie fantazje.

MOSKWA, 1. II, Prasa sowiecka zamieszcza z Rzymu przedruk pisma „Lawaro", poświęcony podróży premjera Prus Georinga do Polski. „Lawaro" zapytuje, czy przyłączenie się Niemiec do paktu naddunskiego i wschodniego nastąpi, jeśli nie pójdzie w ślad za Niemcami Polska. Być może, Niemcy zamierzają po wchłonięciu Kłajpedy i Austrji, dokonać z Polską wymiany (?!) otrzymując Gdańsk i Pomorze, a oddając Polsce Litwę. (Są to echa fantastycznych, już tyle razy omawianych „pomysłów" p. Rozenberga.)

„Lavaro" kończy artykół oświadczeniem, że w brew stanowisku Niemiec, utworzony zostanie wspolny front Rzymu, Paryża, Londynu, Moskwy, Małej Ententy, Bałkańskiej Ententy, Wiednia, Brukseli, Kopenhagi, Kowna i Budapesztu.

Wniosek w senacie USA o zerwanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

NOWY JORK, 2. 2. Senator Barbour postawił w senacie wniosek, żądający zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, a to dlatego, że Sowiety prowadzą w Stanach Zjednoczonych propagandę wywrotową, oraz że stosunki handlowe Stanów Zjednoczonych z Sowietami niewiele się poprawiły od czasu podpisania paktu Roosevelt—Litwinow.

Wniosek mówi m. in.: „Zamiast zaprzestania akcji wywrotowej Sowiety obecnie ją zwiększyły i dziś tak samo jak przed 10 laty dążą do wywołania ogólno-światowej rewolucji. Niegodziwa propaganda przeniknęła nietylko do przemysłu, ale także do armji Stanów Zjedn. Z czysto handlowego punktu widzenia uznanie Sowietów okazało się rozczarowaniem. Jedyny wzrost w stosunkach handlowych między obu państwami objawił się w pożyczkach, udzielonych przez nas Sowietom, a pieniądze przez nas pożyczone są jedynym środkiem, jakim Sowiety rozporządzają, aby móc kupować produkty amerykańskie".

Polacy w Czechosłowacji pozbawieni własnego dziennika.

MORAWSKA OSTRAWA. Urząd powiatowy w czeskim Cieszynie nie zezwolił posłowi dr. Buzkowi na zamianę czasopisma „Prawo Ludu" na dziennik. Pismo to miało zastąpić zawieszoną jedyną gazetę codzienną polską w Czechosłowacji „Dziennik Polski". Odmowę swoją urząd powiatowy motywuje tem, że „Prawo Ludu" jako tygodnik ujawniało te same tendencje co zawieszony „Dziennik Polski".

W ten sposób Polacy w Czechosłowacji są w dalszym ciągu pozbawieni własnego pisma codziennego.

Podstacja nadawcza radjowa w Gdyni.

Z Gdyni donosi: W Gdyni bawi dyrektor rozgłośni toruńskiej, Polskiego Radja p. Stanisław Nowakowski. Wizyta jego była związana z organizacją transmisji w dniu 10 lutego uroczystości 15-lecia odzyskania morza na całą Polskę. Jednocześnie dyr. Nowakowski studjował możliwości stworzenia w Gdyni stałej podstacji nadawczej, któraby była filją stacji toruńskiej.

Po konferencji z komisarzem m. Gdyni, sprawa ta została załatwiona w sensie pozytywnym. Podstacja w Gdyni powstanie w ciągu najbliższych tygodni. Będzie ona posiadała osobne studjo i aparaturę nadawczą. Możliwości udziału Gdyni w programach Polskiego Radja są duże. Dyrektor Nowakowski nawiązał pertraktacje z orkiestrą symfoniczną marynarki wojennej w Gdyni i Gdyńskiem Towarzystwem Muzycznem, posiadającem tak wytrawnego dyrygenta, jak Wilkomirskiego.

Francuzi na powodzian w Polsce.

PARYŻ. Paryska centrala „Towarzystwa Przyjaciół Polski", która w końcu lata r. ub. rozpoczęła z inicjatywy pani Rosy Bailly wielką kampanję dla pomocy powodzianom w Polsce, zebrała dotąd sumę 46.000 franków, z czego 35.000 już przekazano Głównemu Komitetowi Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie.

Uwzględniając ciężkie czasy kryzysu ekonomicznego oraz dyplomatycznego, osiągnięcie sumy powyższej uważać należy za wielki sukces. Wprawdzie zapływały i ofiary po tysiąc i po pięćset franków, przeważały jednak drobne sumy nadsyłane z odległej prowincji lub z samego Paryża, przynoszone niekiedy osobiście przez ubogich ofiarodawców anonimowych.

Przypominamy, że Francuski Czerwony Krzyż przesłał na powodzian w Polsce 150.000 franków w aparatach i materjałach farmaceutycznych. Jak nam wiadomo wielu ofiarodawców francuskich przesłało swe składki wprost do Polski.

Tow. Przyjaciół Polski przesłało też kilka skrzyń ubrań i ofiar zebranych w naturze.

Podziękowanie premjera Goeringa.

WARSZAWA, 1. 2. W dniu 1 lutego przybył do dyrektora kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej dra Swieżawskiego, ambasador Rzeszy niemieckiej von Moltke z prośbą o wyrażenie p. Prezydentowi Rzplitej podziękowania premjera pruskiego Goeringa za przyjęcie go na polowaniu w Białowieży, jak również o złożenie p. Prezydentowi życzeń z okazji Jego imienin.

BERLIN, 1. 2. Premjer Goering miał oświadczyć po swym powrocie z Warszawy, że zaprosił jednego z ministrów polskich do wzięcia udziału w polowaniu w miejscowości Schorfheide.

Cała Polska pod znakiem grypy.

Z wielu miejscowości w całym kraju dochodzą wiadomości o panującej epidemji grypy. Szczególnie daje się zanotować duże nasilenie tej choroby w Krakowie. Według statystyki lekarskiej w Krakowie choruje na grypę około 30 proc. młodzieży szkolnej i lekarze mają się odnieść do władz z propozycją przerwania nauki w szkołach przynajmniej na kilka dni. Również w Łodzi grypa zdekompletowała załogi niektórych fabryk, szkół średnich i powszechnych. Ubezpieczalnia musiała zatrudnić wszystkich lekarzy rezerwowych.

Zarówno w Krakowie, jak i w Warszawie, Lwowie, przebieg grypy jest naogół lekki, a gorączka u chorych nie przekracza 39 proc. Smiertelnych wypadków naogół nie stwierdzono

Dziesiąty Marzec.

23

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ VII.

Podczas powrotu mego do Londynu dosyć miałem czasu na to, aby rozważyć dokładnie wyniki mej przechadzki do chaty na bagnisku. Przedewszystkiem zajmował mnie ów tajemniczy nieznajomy. W Hitchenswell nikt go nie znał — ukrywał się też jak mógł, lecz dziesięć dni mniej więcej przed śmiercią lorda Fultona widziało go kilku mieszkańców wsi. Potem znikł zupełnie. Ze Marta coś o nim wiedziała, o tem byłem pomimo jej zaprzeczania jaknajmocniej przekonany.

Drugą rzeczą, która mi dużo nasuwała myśli, było zachowanie się doktora Jorrocksa podczas badania ciała zmarłego. Podług tego, co mówił Vestcott, to Jorrocks był dotąd zupełnie zależnym od sir Karola — teraz zaś działo się wręcz przeciwnie — sir Karol musiał mówić tak, jak Jorrocks mu kazał. Dlaczego? W jakim stosunku stał on do Marty, z którą tak żywo rozmawiał? Czy może on sam był tym tajemniczym nieznajomym? Wzrostem i wysmukłą postacią odpowiadał opisowi Vestcotta; byłem też przekonanym, że znaleziony w szopie płaszcz zupełnie byłby dla niego stosownym.

Były to naturalnie tylko przypuszczenia, nie dające mi żadnego prawa do jakiegokolwiek bądź podejrzenia. Oprócz tego nie mogłem pomimo najlepszych chęci znaleźć powodu do popełnienia tej zbrodni. Lord Fulton był ogólnie lubiany i szanowany — majątek jego prywatny nie był stosunkowo tak znaczny i śmierć jego nikomu korzyści nie przynosiła. Jeden tylko Roger był spadkobiercą majoratu i prywatnych kapitałów. Morderstwo w celu grabieży było wykluczonem, ponieważ znaleziono przy zmarłym wszystkie kosztowności jakie miał: pierścionki, zegarek i dobrze napełnioną portmonetkę. Nie mogłem dojść do żadnego rezultatu, lecz postanowiłem sprawy tej nie porzucić.

Przybywszy do Londynu pojechałem wprost do mego mieszkania. Pragnąłem jaknajprędzej mówić z Partenem o tym wypadku i spytać go, czy mam powiedzieć Rogerowi o tem, o czem się dowiedziałem, czy nie.

Zastałem przyjaciela mego w szlafroku i pantoflach przed kominkiem. Przestraszyłem się jednak na widok jego twarzy, tak bladej i zapadłej, jak gdyby rzeczywiście bardzo był chory.

— Jak się masz przyjacielu, — zawołałem. — Co porabiasz? Wyglądasz tak, jak gdybyś właśnie był wrócił z szpitala.

Parten uśmiechnął się ironicznie.

— Ażeby to zauważyć, — odrzekł, — hm — na to nie potrzeba zbytecznego sprytu.

— Czemu nie pisałeś do mnie?

— Po co? — rzekł, wzruszając ramionami.

— Po co? Nie jesteś przecież lekarzem. Otwarcie mówiąc — moje zapalenie opłucne gorszem jest, niż myślałem. Lekarz był zły na mnie, że w dzień wyjazdu twego wyszedłem!

— I co u licha skłoniło cię do tego? Przecież miałeś już wtenczas silną gorączkę!

— No, musisz mnie znać, kochany Erndale! Gdy mnie coś zajmie i zainteresuje, wtedy nie mogę siedzieć cicho, a przyjaciel twój Fulton zajął mnie bardzo! Wyszedłem więc, aby się dowiedzieć, gdzie przebywał, zanim cię tu odwiedził.

— Wielki Boże! Czemu?

— Wiem, — mówił Parten dalej, nie odpowiadając na moje pytanie, — że spotkał się z panem na dworcu Paddington. Widziałem, jak wsiadaliście do wagonu — stałem tuż za wami, przy kiosku z gazetami.

— Ale na Boga, czemu? Przecież byłbym musiał pana widzieć! To być nie może!

— Parten znów się uśmiechnął. (C. d. n)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 4 lutego 1935 r.

Poniedziałek	Ansgarego i Andrzeja
Wtorek	Agaty P, M.
Środa	Doroty P. M.

Słońca: wschód o godz. 7.12 zachòd o godz. 16.26.

Oddalenie protestu wyborczego.

Dnia 30. I. br. Sąd Administracyjny rozpatrywał protest ,wyborczy, wniesiony przez Jana Falkowskiego z M. Grodziczna. Sąd oddalił protest, wobec czego należy się spodziewać w dniach najbliższych zarządzenie wyborów sołtysa i podsołtysa.

Zaraza płucna bydła rogatego w powiecie.

Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że w powiecie lubawskim w kilku punktach wybuchła groźna zaraza płucna bydła rogatego. W związku z tem Urząd Wojewódzki w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych wydelegował 8 lekarzy weterynarji do akcji zwalczania wspomnianej zarazy pod kierownictwem pow. lekarza wet. dr. Kozłowskiego.

Redakcja naszego pisma życzy pp. lekarzom, aby jaknajrychlej akcję zwalczania zarazy pomyślnie ukończyli, a ludność prosimy o udzielenie jaknajdalej idącej pomocy.

Z miasta i powiatu.

Uroczystość Imienin Pana Prezydenta.

Nowemiasto. Dnia 1. lutego br. w sali Hotelu Centralnego o godz. 8-mej wieczór, odbyła się przepiękna uroczystość zorganizowana ku czci Pana Prezydenta z ramienia Koła Przyjaciół Zw. Strz. Akademję zagaił prezes p. insp. Konkol.

Tłumy publiczności wypełniły salę po brzegi, dając tem samem wyraz swego przywiązania i hołdu dla dostojnej osoby Solenizanta. Odczytu wygłoszonego przez Bryłę, wysłuchano w podniosłem skupieniu. Orkiestra strzelecka, wykazując coraz bardziej mistrzowskie opanowanie instrumentu, dała publiczności niezwykle piękny występ trąbki.

Prawdziwą atrakcją był występ naucz. p. Krukówny, która odznacza się niezmiernie substelnem wycieniowaniem pianissima. Jakkolwiek, z powodu grypy, i nieodłącznej w tych wypadkach chrypki, nie mogła rozwinąć bogatej swej gamy głosu, to jednak niemilknące brawa publiczności były dowodem zachwytu i sympatji, jako publiczność otacza miłą deklamatorkę i śpiewaczkę.

Z prawdziwem mistrzostwem wykonano duet smyczkowy przy akompanjamencie fortepianu P.P. Klempa,... ...... Miękkie i pieściwe tony wypełniły salę i oczarowały publiczność. Piękne deklamacje szczególniej p. Ulińskiego z gimnazjum, całkowicie harmonizowały z podniosłą atmosferą, jaka panowała na sali do końca.

Wszyscy uczestnicy akademji opuszczali salę z jakiemś rozrzewnieniem, właściwem wtedy„ gdy muzyka i śpiew przenikną w swoisty sposób, mówiąc do duszy wymowniej niż najuczeńsze mowy. Uczestnik.

Powiesił się na skutek niedostatku.

Skarlin. W nocy z dnia 30 na 31 stycznia br. powiesił się w własnym mieszkaniu na pasku płóciennym Jan Boraś z Skarlina. Stwierdzono, że przyczynę samobójstwa był niedostatek i niechęć do życia.

Akademja.

Małe Balówki. Ze względu na to, że w dniu 1-go lutego, w dniu imienin Pana Prezydenta, prof. Dr. Ign. Mościckiego, odbywały się wybory do rady gminnej urządzono w tutejszej szkole akademję na cześć solenizanta już w dniu poprzednim, to jest w dniu 31-go stycznia. Mieszkańcy wsi zebraii się w szkole, gdzie wiersze na cześć solenizanta wygłosiły dzieci I i II oddziału, a pieśni odśpiewały dzieci III i IV oddziału tutejszej szkoły. Jedna z dziewcząt oddziału IV wygłosiła referat o panu Prezydencie, który zakończyła okrzykiem „Niech żyje!“

Założenie Koła Gospodyń Wiejskich.

Małe Bałówki. Zaraz po akademji odbyło się zebranie organizacyjne, celem założenia Koła Gospodyń Wiejskich. Nauczyciel miejscowy odczytał statut, na którego zasadach opiera się działalność koła, oraz podał najważniejsze wytyczne co do założenia i prowadzenia koła, poczem dało się zapisać 14 pań na członkinie koła. Przystąpiono do wyboru zarządu. W skład zarządu weszły: p. Michalska prezeska, p. Konerowa wiceprezeska, p. Ziółkowska sekretarką, a p. Pawska skarbniczką. Następne zebranie odbędzie się w środę, dnia 6 lutego br. o godzinie 18 w szkole.

Z życia Rezerwistów.

Złotowo. W dniu 2 lutego r, b. odbyło się w miejscowej szkole zebranie Związku Rezerwistów placówki Złotowo. Zebranie miało na celu, uczcić dzień imienin Pana Prezydenta R. P. Profesora Ignacego Mościckiego, oraz zaznajomienie nowych członków choć pokrótce z regulaminem Związku Rezerwistów. Po zagajeniu zebrania przez kierownika placówki kolegi Neumana Anastazego, który w krótkich słowach przywitał obecnych, wygłosił odczyt kol. Brzozowski Józef o życiu i pracy dostojnego Solenizanta dla dobra i potęgi naszej Ojczyzny. Odczytu wszyscy zebrani wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem kol. B. zakończył go okrzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta, który powtorzony został z wielkiem entuzjazmem trzykrotnie przez obecnych na sali. Następnie kelega Filarski Józef wygłosił okolicznościowy wiersz p. t. „Śmierć zdrajcy Ojczyzny“ za który nagrodzony został hucznemi oklaskami, Następnie zaznajomiono nowych członków z regulaminem, oraz obowiązkami Związku Rezerwistów,

Zaznaczyć należy, że nasza młoda placówka rozwija się w szybkiem tempie, co dowodem, że w dniu jej powołania do życia zapisało się 19 członków, obecnie doszło do liczby 35.

Jest nadzieja, że dzięki sprężystości wyżej wymienionych a ogólnem zaufaniem jakiem cieszy się kierownik tut. placówki p. N. dojdziemy w krótce do tego, że możemy mieć własne Koło. Pieśnią Boże cóś Polskę zakończono zebranie.

Cześć młodej Placówce! sympatyk.

Imienny wykaz radnych gminnych wybranych w 1 lutego.

Gmina Krotoszyny Okręg I. Jamroży Józef — Krotoszyny gm. Burzyński Jan — Krotoszyny obsz. dw. Roth Maksymiljan — Bielice Tadajewski Oskar — Krotoszyny gm. Jankowski Marjan — Czachówki Tadajewski Franciszek — Fitowo Mankiewicz Jan — Krotoszyny ob. dwor.

Gmina Krotoszyny Okręg II. Sugajski Ludwik — Szwarcenowo Weisberger Jan — Wonna Polmański Józef — Szwarcenowo Wiśniewski Bronisław — Wonna Jankowski Józef — Szwarcenowo.

Gmina Nowemiasto Okręg I. Łukaszewski Jan — Bratjan Graduszewski Jan — Nawra Otręba Roman — Nawra Ziółkowski Franciszek — Bratjan Baczewski Józef — Bratjan Korabiowski Karol — Bratjan.

Gmina Nowemiasto Okręg II. Standara Feliks — Tylice Cegielski Jan — Tylice Rosiński Anastazy — Pacółtowo Czacharowski Ludwik — Tylice Dejczer Ludwik — Tylice Januszewski Leon — Pacółtowo.

Gmina Gryźliny Okręg I. Serożyński Augustyn — Lekarty Suwinski Konstanty — Skarlin Sątowski Franciszek — Skarlin Szramka Władysław — Lekarty.

Gmina Gryźliny Okręg II. Rutkowski Wł. — Nowydwór Domżalski Jan — Chróśle Sarbinowski Stanisław — Gryźliny.

Gmina Marzęcice okręg I Mazerski Adam — Marzęcice Marszelewski Antoni — Mikołajki Ziółkowski Walerjan — W. Bałówki Ewertowski Wł. — Mikołajki było głosowanie z listy

Gmina Marzęcice Okręg II. Szymański Józef — M. Bałówki Dąbrowski Józef — Kamionka Żuchowski Antoni — Tereszewo Przyborski Antoni — Tereszewo.

Gmina Marzęcice ,okręg III Chmielecki Bern. — Tomaszewo Mróz Bron. — Wawrowice Frost Leon — Otręba Smoliński Jan — Otręba głosowanie z listy.

Samochód runął 8—10-cio metrowej wysokości.

Wiśniewo. W niedzielę, dnia 3 bm. wracali z Wiśniewa do Lubawy pp. Wesołowskie z p. Grochowskim samochodem p. Puszyńskiego z Lubawy. W pewnym momencie p. Puszyński wyszedł z p. Grochowskim z samochodu, aby oczyścić ze śniegu szybę przy kierownicy. Samochód stanął tuż obok przepaści, stromego brzegu wędołu żwirowego głębokości 10 metrów. W tej chwili zerwał się silny wiatr, porwał Grochowskiego i zrzucił do przepaści, a chwilę później zepchnął samochód.

Prawdziwie szczęśliwym zbiegiem okoliczności, nikt nie poniósł poważniejszych obrażeń, jedynie wóz doznał znacznych uszkodzeń. Poszkodowany kerować będzie teraz pretensje do Wydziału Powiatowego, który nie postarał się o zabezpieczenie tego miejsca przez założenie barjer. Sciana dołu oddalona jest od drogi 1 metr, dlatego powoduje ciągłe obawy ze strony okolicznych mieszkańców.

Pożar wskutek wadliwej budowy komina.

Niem. Brzozie. Dnia 3. 2 br. około godz. 5 nad ranem wybuchł pożar w zabudowaniu rolnika Wiśniewskiego Józefa z N. Brzozia. Wskutek czego spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlew. Straty wynoszą okolo 18.000 zł. Zabudowania były ubezpieczone w zakładach Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu. Ustalono, że przyczyną pożaru była wadliwa budowa Komina.

Walne Zebranie Kołka Rolniczego.

Wałdyki. W niedzielę dnia 20 bm. odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie 2) Sprawy oddłużeniowe 3) Sprawozdanie roczne 4) Wybór przewodniczącego do wyboru zarządu i wybór zarządu 5) Sprawa Koła Gospodyń wiejskich 6 Zakończenie,

Zebranie zagaił p. prezes Marchlewski i omówił rownocześnie ogłoszenie Min. Spr. Wewn. w sprawie oddłużenia gospodarstw rolnych. Poczem sekretarz Kółka odczytał sprawozdanie roczne, które wykazało bardzo intensywną pracę. Wzniosła również ilość członków płacących składki. Po sprawozdaniu wybrano przewodniczącego do wyboru zarządu. Przewodniczącym został kierow. szkoły Bernard Jutrzenka, który zwrócił się do zebranych o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi oraz poinformował ich aby wybrali na prezesa człowieka światłego znającego się na rolnictwie, gdyż tylko taki będzie mógł dobrze Koło prowadzić.

Na prezesa wybrano dotychczasowego prezesa p. A Marchlewskiego zastępca p. Fr. Widzigowskiego, sekretarzem został p, Robaczewski a skarb, Józef Muszyński.

Następnie złożył przewodniczący nowemu zarządowi życzenia owocnej pracy i powierzył prezesowi dalsze przewodnictwo.

Na końcu podał prezes do wiadomości zebranym o mającym się założyć w Wałdykach Kole Gospodyń Wiejskich. W sprawie tej wygłosił kilka słów zachęty również kier. szkoły. Na tem zebranie zakończono

Jeszcze o „wasserpolaku“ radnym gromadzkim.

Złotowo. W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o prowokacji uczuć narodowych obecnych na zabawie strażackiej w złotowie przez robotnika Janickiego Wawrzyńca. Bezczelnego prowokatora ujęła już policja i będzie on odpowiadał za swe postępowanie przed Sądem. Janicki podejrzany jest również o to, iż jako radny gromadzki w Złotowie, będąc uprawniony do głosowania, przyjął korzyść majątkową w ten sposòb, że odebrał 1 ctr. pszenicy, za głosowanie na endeckiego kandydata na sołysa w gromadzie.

Sąd Grodzki w Lubawie zastosował względem Janickiego tymczasowe aresztowanie. Janicki się do winy nie przyznaje, twierdząc, że był kompletnie pijany. Dochodzenia wykazały iż o swem postępowaniu wiedział.

Jako człowiek nawskroś przesiąknięty niemczyzną, jako człowiek małowartościowy i podwzględem narodościowym zupełnie niepewny, został wybrany z ramienia N.P.R. jako radny gromady Złotowa.

Nadmienić należy, iż oprócz wyżej wymienionego, zostało jeszcze wybranych 3-ch robotników jako radnych tej gromady N.P.R., a mianowicie Klonowski, Winiewski i Przybyłowski. Wobec tego iż radnych ze strony S.N. było tylko 5-ciu, cała działalność leaderów endeckich polegała na tem, aby tych 4-ech radnych robotników przyciągnąć na swoją stronę i aby w ten sposób utorzyć większość partyjną. Tem łatwiej im się to udało, iż radni robotnicy otrzymali polecenie z Torunia od swego zarządu okręgowego N.P.R., aby połączyli się z radnymi S.N. Liczbą 9-ciu głosów wybrali swego kandydata Anastazego Neumana na sołtysa w Złotowie. Natomiast miejszość radnych w liczbie 7-miu ze strony prorządowej, zdołała utrzymać swego kandydata jedynie na podsołtysa.

Jak się obecnie wykazuje „Janicki już poprzednio prawdopodobnie dopuszczał się występku lżenia i wyszydzania Narodu Polskiego, jednakże przez tolerancję społeczeństwa złotowskiego nie doszło do wiadomości władz, a obecnie, aczkolwiek krążą o tem pogłoski, to jednakże nie zdołano mu tych wypadków udowodnić z braku odpowiednich świadków.

Nowoobrany sołtys w Złotowie nie został przez Pana Starostę zatwierdzony i wobec tego dokłada wszelkich starań i sposobów, aby osiągnąć to stanowisko. Jednym z tych sposobów ze strony p. Neumana jest szybkie zorganizowanie Koła Rezerwistów w Złotowie przy pomocy zaproszonych członków zarządu Koła Lubawskiego. To szybkie przesunięcie się p. Neumana i jego zwolenników do wojskowej organizacji prorządowej nasuwa podejrzenie, że chodzi mu iedynie o dopięcie swych dążeń zamierzających do zatwierdzenia go na sołtysa w Złotowie. Szybka zmiana przekonań dopiero po niezatwierdzeniu, nasuwa pewne wątpliwości co do trwałości tej placówki o składzie członków przesiąkniętych całkowicie opozycją.

Z dalszych stron.

Napad bandycki.

Brodnica. W Budach w nocy z 30 na 31 bm. wtargnęło dwóch zamaskowanych osobników po uprzedniem wybiciu okna do mieszkania deputatnika Feldta Fryderyka. Sprawcy uzbrojeni w krótki karabinek i rewolwer po steroryzowaniu domowników zrabowali 204.60 zł. gotówki oraz nieco biżuterji, poczem zbiegli do lasu Szabda.

Ujęcie sprawców napadu rabunkowego.

Działdowo. Zostali ujęci sprawcy napadu rabunkowego dokonanego w dn. 24 bm. na Gajewskiego Edmunda z Lidzbarka, którymi okazali się Nadolski Franciszek lat 25, i Szroeder Józej lat 21. Wymienionych odstawiono do Sądu Grodzkiego w Działdowie.

Niepoczytalny wybryk.

Swiecie. Samochód osobowy, kierowany przez szofera Kwiatkowskiego Feliksa, zjeżdżając z drogi gminnej do szosy Nowe-Grudziądz (w miejscowości Dragacz w powiecie świeckim) zerwał drut rozciągnięty w poprzek drogi na wysokości 1 i pół metra nad ziemią. Samochód i i pasażerowie wraz z szoforem nie odnieśli żadnego uszkodzenia, lecz wskutek najechania odczuli lekki wstrząs. Istnieją podejrzenia, że rozciągnięcie drutu w poprzek drogi dokonały dzieci, ponieważ stwierdzono, że drut został odjęty z obok stojącego przy drodze płotu.

I. K. C. nie jest wydawnictwem żydowskiem.

GRUDZIĄDZ, 1 lutego. W „Gazecie Grudziądzkiej“, której redaktorem odpowiedzialnym jest Tadeusz Pokorski, jak i w innych gazetach ukazała się swego czasu notatka, w której podano oszczerczą wiadomość, jakoby żydzi, którzy z Niemiec wyemigrowali, wykupili wszystkie udziały Wydawnictwa I. K. C. i jakoby wobec tego naczelny redaktor poseł Marjan Dąbrowski był tylko żydowskim figurantem.

Przeciwko temu wydawnictwo I. K. C. zareagował skargą o zniesławienie.

W sądzie w Grudziądzu Pokorski tłumaczył się, że tylko przedrukował tę wiadomość z innych gazet endeckich, a w samej rzeczy zaofiarował dowód .. prawdy.

Wynik dowodów był druzgocący dla oskarżonego Pokorskiego, gdyż stwierdzonem zostało że właścicielem wszystkich udziałów wydawnictwa I. K. C. jest wyłącznie i jedynie naczelny redaktor pisma poseł Marjan Dąbrowski. Przewód sądowy ponadto stwierdził, że nigdy żaden żyd nie posiadał akcji koncernu I. K. C.

W tym stanie rzeczy sąd wydał wyrok, mocą którego uznał Pokorskiogo winnym zniesławienia i zasądził go na karę aresztu przez 3 miesiące, a ponadto na zapłatę grzywny w kwocie zł 300. Trybunał apelacyjny wyrok sądu 1-szej instanaji w całej osnowie zatwierdził nakładając na Pokorskiego ponadto zapłatę kosztów przewodu apelacyjnego.

Bezczelni włamywacze.

Uciąż. Pewnego razu wybrali się na robotę Wilde Edward i Zacharek Władysław. Polem popisu miał być dla nich skład kolonjalny p. Wilka Jana z Uciąża. Wyłamali okno i chcieli dostać się do wnętrza, Czujne jednakże ucho właściciela posłyszało podejrzane szmery i zdołał włamywaczy spłoszyć. Normalni włamywacze po nieudałej robocie siedzieliby cicho Taka metoda działania nie odpowiadała ni Waldemu ni Zacharkowi. Postanowili zemścić się na Wilku. Uzbrojeni w noże i sprężyny udali się do składu Wilka. Ten jednakże wyciągnął szybko browning i zagroził napastnikom, którzy nie spodziewając się takiego obrotu sprawy — zwiali. Powiadomniona policja dokonała u obu napastników rewizji i znalazła u Wildego 3 sprężyny z gałką ołowianą i długi nóż. Wilde jest typem, który stał się niebezpieczny dla obcych. Nawet ojciec jego zwrócił się do policji o pomoc, gdyż „piękny“ synalek pobił go dotkliwie.

Wydalenie „pogan germańskich“ z Raichswehry“.

WIEDEN, 31. 1. Na mocy rozkazu wydanego przez ministerstwo Reichswehry mają zostać — wedle doniesień z Berlina — zwolnieni ze służby wszyscy ci żołnierze i oficerowie, którzy wystąpili z kościoła katolickiego lub ewangelickiego, celem hołdowania wierze nordyckiej, a także i w przyszłości nie będą przyjmowani do Reichswehry osoby, będące wyznawcami kościoła niemieckiego lub też nordyckiego ruchu religijnego. W ten sposób zdemonstrowała Reichswehra brak wszelkiej łączności z partją narodowo-socjalistyczną.

Nabywaj Bony Funduszu Inwestycyjnego!

Celem przełamania kryzysu gospodarczego oraz najskuteczniejszego zwalczenia klęski bezrobocia wypuszczone zostały rozporządzeniem Prezydenta R. P. Bony Funduszu Inwestycyjnego w odcinkach wartości 25 zł.

Fundusze wpływające z kupna tych bonów przeznaczone są na rozbudowę naszego kraju na budowę dróg bitych i żelaznych, na regulację rzek i t. p. Przez kupno Bonów Funduszu Inwestycyjnego przyczyniamy się więc do ożywienia naszego życia gospodarczego oraz zwalczamy skutecznie klęskę bezrobocia, gdyż dajemy licznym bezrobotnym możność zarobkowania, możność godziwego zdobycia kawałka chleba. To też każdy obywatel dla którego hasło „Prawem Naczelnem Dobro Państwa“ jest nie frazesem lecz ideą przewodnią, winien nabyć te bony pamiętając, że przez zasilenie swym kapitałem Funduszu Inwenstycyjnego przyczynia się do rozbudowy naszego kraju. Nikt nie powinien przy zapłacie uchylać się od przyjmowania bonów, z drugiej zaś strony każdy może swe zobowiązania płacić bonami. Przez nabywanie Bonów Funduszu Inwestycyjnego nie traci nikt materjalnie, gdyż w każdej chwili można bony zamienić na płynną gotówkę, każdy natomiast może zyskać, gdyż raz w tygodniu następuje losowanie bonów i bony wylosowane kasy urzędów skarbowych wykupując od zgłaszających po 100 zł za bon 25 złotowy.

Bony Funduszu Inwestycyjnego można nabywać: w Kasach Urzędów Skarbowych, w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Państwowym Banku Rolnym, w Pocztowej Kasie Oszczędności i ich oddziałach.

Fatalny strzał ojca.

Wyrzysk. Pod wrażeniem niezwykłego wypadku żyją mieszkańcy niewielkiej wioski w powiecie wyrzyskim, Nowej Dąbrówki. Wypadek ten zdarzył się przedwczorajszej nocy, w domu rolnika Miśkiewicza.

Gdy Miśkiewicze pogrążeni byli w głębokim śnie — w pewnym momencie rolnik zbudzony został wołaniem żony, że do mieszkania wkradają się złodzieje. Miśkiewicz, nie orjętując się w sytuacji i nie posiadając tyle przytomności umysłu, by rozejrzeć sie przynajmiej, skąd grozi im ewentualne niebezpieczeństwo — dobył z pod poduszki rewolweru i oddał z niego dwa strzały w kierunku drzwi sąsiedniego pokoju, gdzie akurat spało dwoje nieletnich dzieci Miśkiewiczów. Jedna z kul ugodziła młodszego z nich 9-letniego Edmunda w podstawę czaszki. Nieszczęśliwe dziecko odstawiono natychmiast do szpitala w Samsiecznie. Stan chłopca jest beznadziejny.

W związku z powyższym wypadkiem miejscowe władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenia, gdyż niewiadomo dotychczas, czy do mieszkania Miśkiewiczów istotnie wkradli się złodzieje.

Ruch Towarzystw.

Nowemiasto. Dnia 5. II. br. o godz. 8-mej wiecz. w małej salce Hotelu Centralnego odbędzie się Walne Zebranie N. K. S. Przybycie członków konieczne.

Członkowie.

Nowemiasto. We wtorek dnia 12 bm. o godzinie 20-tej (8-mej) wieczorem odbędzie się Walne Zebranie Zw. Rezerwistów Koło Nowemiasto w Świetlicy Zw. Strz.

Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Westfalji i Nadrenji na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę dnia 10 lutego 1935 r. w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie to jest 12½. Sprawy ważne.

O liczny udział prosi Zarząd.

Lubawa. Dnia 9. lutego 1935 roku o 15.30 (3.30) odbędzie się zbiórka L. M. Obwód Lubawa. Ze względu na obecność członka Komendy Głównej udział wszystkich Legjonstów konieczny.

Porządek zbiórki: 1. i 2. p. jak zwykle. 3. Praca organizacyjna na M. W. O. M. P. 4. Referat. 5. Sprawy organizacyjne. 6. Zjazd delegatów Okręgu S. M. 7. Sprawy aktualne. O godz. 14.80 odprawa Komendy,

„Cześć“ Komendant.

Program Radjowy.

Warszawa — wtorek 5. II.

6.45–8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10, 13.05 Muzyka popul. (płyty) 12.35 Pogadanka dia dzieci młodszych 13.00 Dziennik południowy 15.30 Wiadomości o eksp. polsk. 15.35 Przegl. giełdowy 15.45 Muzyka lekka 16.45 Skrzynka P. K. O. 17.00 Tr. ze Lwowa i Krakowa. Koncert solistów. 17.25 Skrzynka język. 17.35 Pieśni chóru Cecyljańskiego 17.50 Skrzynka poczt. techn. 18.00 Wiadomości rolnicze 18.10 Zycie kult. i artyst. stolicy 18.15 Orkiestra Straży Więziennej 15.45 Szkic literacki 19.00 Koncert 19.20 Feljeton aktualny 19.30 Recital z Poznania 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert ork. symfon. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 IV-ty koncert histor. muzyki polsk. z Krakowa 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Muzyka salonowa 22.45 Odczyt w języku angiel. z Krakowa 23.00 Wiadomości meteor. 23.05–23.30 Muzyka taneczna.

Warszawa – środa 6. II.

6.45 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Muzyka salon. 13.00 Dziennik południ. 13,05 Płyty. 15.30 Wiadomości o eksp. polskim. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Fragment teatralny 16.00 Sekstet kameralny 16.45 Pogadanka przyrodnicza dla dzieci starsz. 17.00 Zespół harmonistów 17.25 Odczyt 17.35 Pieśni 17.50 Poradnik sportowy 18.00 Skrzynka poczt. techn. 18.10 Zycie kultur. i artyst. stolicy. 18.15 Płyty. 18.45 Odczyt, 19,00 Duety operowe i kamer. 19.20 Pogadanka budowlana 19.30 Płyty. 29.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Wieczór Mickiewiczowski z Wilna 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Odczyt w języku franc, z Krakowa 21.40 Recital z Krakowa 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Muzyka tan. 23.00 Wiadomości meteor. dla kom. lotn. 23.05 Muzyka z płyt.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 1. II. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 – 15,50
Pszenica	15,50 – 16 00
Jęczmień browarowy	20,25 – 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 – 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 – 19,25
Owies	15.25 – 15,50
Otręby żytnie	10,75 – 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 – 11,35
Otręby (średnie)	15,50 – 15,75
Gorczyca	48,00 – 50,00
Groch Viktorja.	41,00 – 45,00
Groch Folgiera	32,00 – 35,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.